

Sygn. akt VII C 1531/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. Wydział VII Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Sebastian Przymuszała

Protokolant p.o. staż. I. W.

po rozpoznaniu w dniu 03 lutego 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa

Z. M. (1), L. M.

przeciwko

S. K. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda Z. M. (1) kwotę 65.271,24 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 października 2014r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda L. M. kwotę 65.271,24 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 października 2014r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego w zakresie, w którym nie został on zwolniony od ich uiszczenia, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

/-/ SSR Sebastian Przymuszała

Sygn. akt VII C 1531/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 czerwca 2014 r., skutecznie wniesionym do sądu w dniu 6 października 2014 r. powodowie Z. M. (1) i S. M., reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, domagali się zasądzenia od pozwanego S. K. (2) „in solidum” kwot po 65.500,00 zł tytułem zachowku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że spadek po zmarłej W. M. nabył w całości jej wnuk S. K. (2), do spadku zaś wchodzi lokal mieszkalny własnościowy położony w P. Os. (...), o wartości 280 000 zł oraz kwota 113 000 zł znajdująca się na rachunku o podanym numerze konta. Łączna zatem wartość spadku to kwota 393 000 zł. Powodowie

wskazali, że gdyby nie został sporządzony testament, ustawowymi spadkobiercami byłiby synowie spadkodawczyni: powodowie: L. M. i Z. M. (1) oraz P. K., a przypadający każdemu z nich udział w wartości spadku wyniósłby po 1/3, czyli kwotę po 131 000 zł, co z kolei oznacza wartość zachowku w kwocie po 65 500 zł dla każdego z nich.

Powodowie podnieśli również, że wprawdzie w testamencie znalazł się zapis o wydziedziczeniu, jednakże jego przyczyn nie potwierdzają zeznania świadków złożone w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (I Ns 589/11).

Jednocześnie z wniesieniem pozwu powodowie złożyli wnioski o zabezpieczenie powództwa poprzez zajęcie konta bankowego oraz dokonanie wpisu ostrzeżenia do księgi wieczystej. Postanowieniem z dnia 21 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. oddalił wnioski powodów o zabezpieczenie (k. 73).

W odpowiedzi na pozew (k. 92-94) pozwany S. K. (2), zastępowany przez adwokata, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany podniósł, że spadkodawczyni w sporządzonym testamencie wydziedziczyła powodów, nie podając przyczyn swej decyzji. W przypadku zaś uznania bezpodstawności wydziedziczenia pozwany wskazał, że roszczenie o zachówek jest zawyżone, z podanych przyczyn:

- wartość rynkowa spornego mieszkania własnościowego nie przekracza kwoty 200 000 zł, z powodu regresu na rynku nieruchomości;
- przy obliczaniu zachowku należy wziąć pod uwagę, że pozwany nie miał możliwości objęcia w posiadanie i korzystanie z lokalu, co doprowadziło do powstania zaległości w opłatach przewyższających kwotę 19 000 zł;
- aktualnie pozwany będzie ponadto zmuszony uiścić opłatę za energię elektryczną za okres prawie 3,5 roku, gdyż dotychczas lokalem dysponowali powodowie, korzystając z niego;
- powodowie nie wydając pozwanemu lokalu pozbawili go możliwości korzystania z niego, powodując bezsporną stratę w wysokości co najmniej 1 500,00 – 2 000,00 zł miesięcznie.

Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o: powołanie biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, celem wydania opinii określającej wartość spornej nieruchomości, umniejszenie zasądzonych kwot zachowku o zaległości czynszowe związane z lokalem, powstałe po śmierci spadkodawczyni na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej oraz opłat za energię elektryczną pobieraną przez powodów korzystających bezumownie z mieszkania; umniejszenie kwot zachowku o straty pozwanego z tytułu braku możliwości najmu spornego lokalu.

W piśmie procesowym z dnia 6 marca 2015 r. (k. 100-101) powodowie podkreślili bezskuteczność ich wydziedziczenia, z powodu nie wymienienia w testamencie jego przyczyn, jak i nie wskazania ich przez pozwanego. W odniesieniu do twierdzeń o istnieniu zaległości czynszowych i za energię elektryczną powodowie podali, że wartość lokalu została prawidłowo ustalona według cen z chwili otwarcia spadku, a pozwany dysponując prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabyciu spadku mógł przejąć lokal i spłacić jego zadłużenie.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowisko, pozwany nadal kwestionował wartość spornego lokalu mieszkalnego, określoną przez powodów w pozwie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. M. zmarła w dniu 7 sierpnia 2011 r. w P.. W chwili śmierci była wdową i miała 64 lata. Spadkodawczyni była zamężna jeden raz – ze Z. M. (2). Spadkodawczyni miała troje dzieci: syna P. K. oraz synów Z. M. (1) i L. M. – z małżeństwa ze Z. M. (2).

dowód: bezsporne a nadto akt zgonu (k. 4) – w aktach sprawy o sygn. I Ns 589/11 Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P..

Spadkodawczyni sporządziła w dniu 29 czerwca 2011 r. testament, w którym do całości spadku powołała pozwanego S. K. (2) (wnuka). Jednocześnie w testamencie spadkodawczyni oświadczyła, że wydziedzicza: syna P. K. (syna L.); syna L. M. (syna Z.); syna Z. M. (1) (syna Z.); wnuczkę S. K. (3) (córkę P. i S.), wnuka S. K. (4) (syna P. i A.); wnuka A. M. (syna L. i M.); wnuka Ł. M. (syna Z. i A.); wnuka S. M. (syna Z. i A.) – ze względu na uporczywe niedopełnianie wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych zgodnie z dyspozycją art. 1008 k.c.

dowód : bezsporne, a nadto kopia testamentu notarialnego z dnia 29 czerwca 2011 r. (k. 42-43) – w aktach sprawy o sygn. I Ns 589/11 Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P., otwarty i ogłoszony w sprawie I Ns 795/11 tut. sądu.

Spadek po zmarłej W. M. w całości nabył pozwany S. K. (2).

dowód : bezsporne, a nadto postanowienie SR Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 12 grudnia 2013 r. 17 czerwca 2011 roku o stwierdzeniu nabycia spadku (k. 13).

Przed śmiercią stosunki pomiędzy spadkodawczynią a powodami były dobre. W. M. była osobą bardzo schorowaną z nadwagą i w związku z tym wymagała stałej pomocy i opieki. (...) utrzymywali z matką stały kontakt, przyjeżdżali do niej niemal codziennie. Pomagali jej w sprawach życia codziennego (zakupy, pranie, sprząatanie), opiekowali się nią, wozili na wizyty lekarskie, czy w sprawach urzędowych. W opiece nad W. M. pomagała także jej wieloletnia koleżanka R. M.. Powodowie spędzali z matką uroczystości rodzinne i święta.

dowód: zeznania świadka R. M. (k. 113), zeznania świadka M. M. (2) (k. 130), zeznania powoda L. M. (k. 131), zeznania powoda Z. M. (1) (k. 132).

Powód L. M. i powód Z. M. (1) w ciągu życia spadkodawczyni nie dostali od niej żadnej znaczącej darowizny, gotówki, samochodu czy nieruchomości.

bezsporne, nadto dowód: zeznania powoda L. M. (k. 131), zeznania powoda Z. M. (1) (k. 132).

W skład spadku po W. M. wchodzi lokal mieszkalny nr (...) położony w P. przy os. (...), o powierzchni 63,5 m² składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Wartość rynkowa powyższego lokalu według stanu z dnia 7 sierpnia 2011 r. i cenności z roku 2015 wynosi 270 805,00 zł.

dowód: wydruk z KW nr (...) (k. 222-229), pisemna opinia biegłego M. S. z dnia 25 listopada 2015 r. (k. 191-220) wraz z uzupełniającą opinią ustną (k. 274).

Saldo dodatnie na zamkniętym rachunku nr (...) wynosi 120 822,47 zł. Kwota ta wchodzi w skład spadku po W. M..

dowód: informacja z (...) SA (k. 163).

Pozwany wielokrotnie był karany sędownie, a od 2008 r. przebywa w zasadzie ciągle w zakładach karnych. Obecnie pozwany odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie karnym we W..

bezsporne, nadto dowód: informacja z K. (83-85).

Według stanu na dzień 31 stycznia 2015 r. pozwany posiadał na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej zaległości z tytułu użytkowania lokalu nr (...) na os. (...) w wysokości 19 049,73 zł. W okresie ponad 3,5 roku pozwany nie regulował również należności z tytułu opłat za energię elektryczną.

dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 95).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, pisemnej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości mgr. inż. M. S. z dnia 25 listopada 2015 r. (k. 191-220) wraz z uzupełniającą opinią ustną (k. 274), a także na podstawie przesłuchania powodów (k. 131 i k. 132) i

częściowo zeznań pozwanego. Do ustalenia stanu faktycznego posłużyły również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: R. M. (k. 113) i M. M. (2) (k. 130).

Sąd przyjął, że dokumenty złożone i zgromadzone w sprawie są wiarygodne. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby je kwestionować z urzędu, a żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich nieprawdziwości.

Pewne istotne elementy stanu faktycznego były bezsporne między stronami (art. 229 k.p.c.) – chodzi o fakty z zakresu stanu cywilnego, fakt sporządzenia testamentu oraz powołania do całości spadku pozwanego. Okoliczności te zostały nadto potwierdzone wiarygodnymi dowodami, a więc nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków R. M. i M. M. (2), na podstawie których ustalił, że synowie spadkodawczyni L. i Z. M. (1) opiekowali się matką przed jej śmiercią, pomagali w sprawach życia codziennego, a łączące ich więzi emocjonalne i rodzinne były poprawne. Co prawda świadek M. M. (2) jest świadkiem powiązany ze stronami postępowania więziami emocjonalnymi, niemniej jednak treść jej zeznań nie nastrocza wątpliwości co do obiektywizmu relacji w odniesieniu do okoliczności mających zasadnicze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Zeznania te cechują się wzajemną spójnością, jak również korelują z innymi elementami materiału dowodowego. Za wiarygodne sąd uznał ponadto zeznania złożone przez powodów. Były one spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały, a ponadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Zeznania pozwanego natomiast uznane zostały za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie. Sąd odmówił przymiotu ich wiarygodności w zakresie w jakim S. K. (2) twierdził, że synowie spadkodawczyni nie opiekowali się nią, a ich relacje nie układały się poprawnie. Twierdzenia pozwanego nie znalazły bowiem potwierdzenia w jakimkolwiek materiale dowodowym sprawy, a przy tym pozwany wywodził, że wiedzę o stosunkach panujących w rodzinie czerpał z listów przesyłanych mu przez babcię do zakładu karnego, nie proponując na potwierdzenie powyższego żadnych dowodów i zaniechując jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Zeznaniami złożonymi przez pozwanego przeczyły ponadto uznane za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i powodów. Nadmienić wypada, że od 2008 r., a więc również w okresie przed śmiercią spadkodawczyni pozwany odbywał kolejne kary pozbawienia wolności, zatem sam nie miał możliwości zająć się babcią, a jak wynika z niekwestionowanych okoliczności sprawy W. M. była osobą schorowaną i wymagającą stałej opieki i pomocy w sprawach życia codziennego. Pomoc tą i opiekę świadczyły na rzecz spadkodawczyni rodziny powodów i oni sami.

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2015 r. (k. 153) sąd postanowił z urzędu, wobec kwestionowania przez stronę pozwaną podanej przez powodów wartości nieruchomości, przeprowadzić dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości rynkowej opisanej w pozwie i aktach sprawy nieruchomości w postaci odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. na os. (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – według cen z dnia 7 sierpnia 2011 r., a także według cen z chwili wydania opinii.

Biegły, wbrew zarzutom formułowanym przez pozwanego, prawidłowo przyjął stan techniczny wycenianego lokalu w ocenie średniej – na dzień otwarcia spadku, zaś na dzień oględzin uznał stan lokalu za pogorszony z uwagi na fakt zalania oraz wymóg dokonania prac remontowych.

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2016 r. składając uzupełniającą ustną opinię (k. 274) do pisemnej opinii biegły M. S. podtrzymał ją, a odpowiadając na zarzuty pozwanego podał, że przedmiotem wyceny był stan lokalu z w chwili otwarcia spadku, gdy mieszkanie nie było zalane, wyposażone było w kuchenkę i nadawało się do użytkowania. Biegły podkreślił, że wcześniej lokal był wyremontowany, co pozwoliło określić jego stan jako przeciętny, w średnim standardzie (przeciętny poziom materiałów użytych do jego wykończenia). Pogorszenie stanu lokalu dotyczyło natomiast konsekwencji jego zalania, w okresie po chwili otwarcia spadku. Biegły wyjaśnił ponadto, że do porównania posłużyły ceny transakcyjne lokali na tym samym osiedlu, znajdujące się w budynkach z wielkiej płyty. Rzeczoznawca podał również, że wszystkie lokale na piętrze znajdują się w takiej samej odległości od klatki schodowej i windy, co nie wpływa różnicująco na ich wartość.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne w niniejszej sprawie wnioski wynikające z pisemnej i ustnej opinii biegłego M. S.. W ocenie Sądu biegły rzetelnie, kompetentnie i jasno przedstawił wyliczenia niezbędne dla niniejszego postępowania. Podkreślenia wymaga, że biegły jest ekspertem w dziedzinie wyceny nieruchomości, jego opinia w ocenie Sądu skonstruowana jest rzetelnie oraz nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności, przyjęta na potrzeby opinii metodologia porównawcza jest prawidłowa, do czego szczegółowo biegły odniósł się na rozprawie. Biegły do wyceny spornego lokalu przyjął metodę porównawczą opisując szczegółowo uwzględnione do porównania nieruchomości, wraz z metodą korygowania ceny średniej na po pozwalala ilość transakcji na tym samym osiedlu. Podstawą wyceny przy zastosowaniu tej metody jest, zgodnie z notą interpretacyjną powszechnych zasad wyceny, kilkanaście transakcji spełniających warunek podobieństwa, gdzie opis wymaga transakcji od najwyższej do najniższej transakcji, co zostało w opinii uwzględnione i opisane. Co istotne biegły składając opinię uzupełniającą ustną, odniósł się konkretnie do każdego z zarzutów stawianych opinii pisemnej przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedzi biegłego w sposób klarowny i nie budzący wątpliwości pozwoliły wyjaśnić wnioski płynące z opinii pisemnej, co z kolei stanowiło, iż obie opinie były istotnym elementem niniejszego procesu i podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń co do wysokości zachowku. Biegły w sposób rzetelny odniósł się do zakreślonej przez sąd tezy dowodowej określając wartość rynkową spornego lokalu według cen z roku 2011 na poziomie kwoty 277 113,00 zł, a według cenności w roku 2015 – kwotą 270 805,00 zł.

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2016 r. sąd oddalił wnioski pełnomocnika S. K. (2) o uzupełniające przesłuchanie pozwanego (na okoliczności dotyczące zachowku) oraz o określenie terminu do ustosunkowania się wobec ustnej opinii biegłego oraz skontaktowania się z pozwanym celem ustalenia czy chce on składać inne wnioski dowodowe, uznając je za zmierzające do przedłużenia postępowania. Pozwany był już bowiem wcześniej przesłuchany w sprawie, nadto gdyby rzeczywiście istniała potrzeba złożenia przez niego dodatkowych zeznań, mógł to zasygnalizować wcześniej – chociażby przed posiedzeniem przeznaczonym na ostatnią rozprawę. Pełnomocnik pozwanego nie podniósł żadnych argumentów, które ewentualnie uzasadniałyby takie zaniechanie pozwanego oraz wystąpienie nagłej potrzeby złożenia zeznania uzupełniającego. Co się tyczy ustosunkowania do ustnej opinii biegłego, to mając na uwadze treść zgłoszonych przez pozwanego zarzutów do opinii, które zostały w całości wyjaśnione przez biegłego – brak było jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

Roszczenie powodów oparte jest na przepisie art. 991 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z cytowanym przepisem, zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Poza tym zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawia tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00, LEX nr 490432).

Nie może być wątpliwości, że powodowie L. M. i Z. M. (1), jako zstępnymi spadkodawcami, pozostając w kręgu spadkobierców ustawowych, są osobami uprawnionymi do zachowku. Natomiast pozwany S. K. (2), jako wyłączny spadkobierca W. M. jest osobą, wobec której roszczenie o zachówek jest skuteczne.

Zgodnie jednak, z art. 1008 kc - spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;

3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Co jednak istotne - w myśl zaś art. 1009 kc - przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

Bezspornym jest, że W. M. sporządziła w dniu 29 czerwca 2011 r. testament, w którym do całości spadku powołała pozwanego S. K. (2) (wnuka). Jednocześnie w testamencie spadkodawczyni oświadczyła, że wydziedzicza: syna P. K. (syna L.); syna L. M. (syna Z.); syna Z. M. (1) (syna Z.); wnuczkę S. K. (3) (córkę P. i S.), wnuka S. K. (4) (syna P. i A.); wnuka A. M. (syna L. i M.); wnuka Ł. M. (syna Z. i A.); wnuka S. M. (syna Z. i A.) – ze względu na uporczywe niedopełnianie wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych zgodnie z dyspozycją art. 1008 k.c.

W orzecznictwie sądowym formułuje się podstawowe kwestie dotyczące materii wydziedziczenia do których należy to, że może nastąpić to wyłącznie w testamencie, że przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu, że wyłącznie treść testamentu powinna być podstawą do ustalenia tej przyczyny, że wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Według bowiem art. 948 k.c. testament należy tak tłumaczyć aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Zatem to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Wynika to jednoznacznie z treści art. 1009 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 stycznia 2011r., I ACa 1021/10, Lex nr 898627).

W cytowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu – odwołując się do art. 1009 kc, wskazał wprost, że samo użycie przez spadkodawcę ustawowego sformułowania, że zstępni postępują uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie dopełniają wobec niego obowiązków rodzinnych – nie jest wystarczające dla wydziedziczenia. Tożsama natomiast sytuacja wystąpiła w realiach niniejszej sprawy. Spadkodawczyni bowiem w treści testamentu oświadczyła jedynie, że wydziedzicza wymienione osoby ze względu na uporczywe niedopełnianie wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych zgodnie z dyspozycją art. 1008 k.c. Spadkodawczyni przy testowaniu posłużyła się jedynie zatem ustawowym brzmieniem przesłanki z art. 1008 pkt 3 kc, nie precyzując jednak w jakikolwiek sposób na czym miałyby polegać uchylanie się przez wymienionych od obowiązków rodzinnych.

W przytaczanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu, uznał, że nie jest skuteczne wydziedziczenie, gdy nie wynika z uznania przez spadkodawcę konkretnych zachowań powódki za naganne w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c, a w świetle cytowanego przepisu i wyżej wskazanego art. 1009 k.c. takie przyczyny muszą być wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie a nie przez spadkobiercę na użytek procesu o zapłatę zachowku. Sąd Apelacyjny uznał, że takie ogólnikowe wskazanie ustawowych podstaw wydziedziczenia skutkuje uznaniem, że spadkodawca w swym testamencie nie podał w żaden sposób, które z obowiązków rodzinnych jego córka naruszyła, a skoro spektrum obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jest szerokie to tylko od oświadczenia woli testatora zależy ocena które z obowiązków uprawniony do zachowku naruszył i czy rzeczywiście miało to miejsce.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w rozpoznawanej przez siebie sprawie przytoczył przykłady z wielu innych spraw sądowych, dotyczących prawa do zachowku i skuteczności wydziedziczenia, w których wskazywano na konkretne zarzuty spadkodawcy względem uprawnionego do zachowku opisane w treści testamentu; np. „pomagała bratu w czynnej napaści na ojca, w rażący sposób dopuściła się obrazy jego czci, po wyprowadzeniu się w 1972 r. z domu rodzinnego zerwała z nim wszelkie więzi i od tej chwili nie uważała go za ojca lecz za wroga” (wyrok SN z 23 VI 1998 r., III CKN 561/97); „wnuk wyjeżdżając poza granice kraju nie pożegnał się z nią i nie przysłał karty chociaż ona kupiła mu spodnie”, „rodzina C nie interesowali się, nie utrzymywali kontaktów i w niczym nie pomagali”(wyrok SA w Warszawie z dnia 19 VIII 2005 r. VI ACa 302/2005); „była wobec niego bardzo niedobra”, „dochodziło do częstych

klótni i niezgodności charakterów” oraz „złego współżycia” wyrok SN z dnia 7 XI 2002, II CKN 1397/2000 - publ. program Lex. Wreszcie Sąd Apelacyjny w Poznaniu skonkludował, że testament którego treść, nie zawiera żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Nie spełnia bowiem koniecznych wymogów opisanych w art. 1008 i 1009 k.c.

Przytoczenie szerszych wywodów stanowiska Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażonego w orzeczeniu z dnia 13 stycznia 2011r., I ACA 1021/10, jest o tyle celowe, że identyczna sytuacja wystąpiła w okolicznościach obecnie rozpoznawanej sprawie. W. M. nie wskazał ani opisał w testamencie żadnego konkretnego obowiązku rodzinnego, który miał zostać wobec niej niedopełniony – ograniczając się do powtórzenia brzmienia powołanych przepisów z art. 1008 kc. Nie ulega wątpliwości, że zarówno spektrum obowiązków rodzinnych jak też zachowań mających świadczyć o okoliczności ich niedopełnienia względem spadkodawczyni jest szerokie, zatem tylko od oświadczenia woli testatora zależy ocena, które z obowiązków uprawniony do zachowku naruszył i czy rzeczywiście miało to miejsce.

Tym samym pomimo użycia w testamencie sformułowania o wydziedziczeniu, uznać należało, że przyczyna wydziedziczenia uprawnionych do zachowku L. M. i Z. M. (1) nie wynika z treści testamentu W. M.. Skoro tak to uznać należało, że dokonane wydziedziczenie powodów było bezskuteczne i tym samym spadkodawczyni nie pozbawiła ich zachowku.

Niezależnie od powyższego, należy też podkreślić, że w zgromadzonym materiale dowodowym rozpoznawanej sprawy sąd nie znalazł żadnych podstaw do uznania wydziedziczenia za skuteczne. Jak wynika z zeznań świadków relacje pomiędzy synami i matką układały się poprawnie. Co istotne spadkodawczyni krótko przed śmiercią sprzedała dom i przeprowadziła się na osiedle, by być bliżej synów i ich rodzin. (...) niemal codziennie bywali w mieszkaniu matki, pomagali w codziennych czynnościach, takich jak pranie, sprzątanie, czy zakupy. Spadkodawczyni była osobą schorowaną i rzadko wychodziła z domu, a w razie potrzeby wizyty u lekarza czy dla załatwienia spraw urzędowych, synowie służyli jej transportem. Powodowie organizowali również opiekę nad matką, gdy wymagała stałej obecności i pomocy (z uwagi na przydarzające się krwotoki). Bynajmniej nie umniejsza ich roli fakt, że w opiece pomagała również wieloletnia koleżanka spadkodawczyni. Ponadto jak wynika z zeznań świadków i uznanych za wiarygodne zeznań powodów, synowie wraz z rodzinami spędzali z matką uroczystości rodzinne i święta. W świetle powyższego, a zarazem mając na uwadze istnienie niewątpliwie głębokiej więzi jaka łączyła spadkodawczynię z wnukiem S. K. (2), jedynie w kategoriach poczucia odpowiedzialności za byt wychowanka należy postrzegać uczynione w testamencie oświadczenie o wydziedziczeniu pozostałych zstępnych. Nie wartościując jednocześnie powyższego, z całą mocą podkreślić jednak należy, co istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, że relacje pomiędzy powodami i matką były normalne (co najmniej poprawne), nie jest więc skutecznym stanowisko wskazujące na skuteczność ich wydziedziczenia.

W konsekwencji, skoro powodowie nie zostali skutecznie wydziedziczeni, to dla obliczenia wysokości należnego im zachowku należało ustalić, jaka scheda spadkowa przypadłaby im w udziale w przypadku dziedziczenia ustawowego. Stosownie do art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadającą małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 wartości spadku. Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że w drodze dziedziczenia synom spadkodawczyni: P. K. oraz powodom: Z. M. (1) i L. M., przypadłoby każdemu po 1/3 wartości majątku spadkowego. Zachówek należny zatem każdemu z powodów wynosi – zgodnie z cytowanym art. 991 § 1 k.c. – $1/2 \times 1/3 = 1/6$ wartości majątku spadkowego.

Podstawą obliczenia zachowku jest wartość udziału w majątku spadkowym, przy czym dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 993 i 994 § 1 k.c.). Nadto przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Ustalenie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku

(pasywów), następuje więc, co do zasady, według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, LEX nr 445279).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd ustalił podstawę obliczenia zachowku w następujący sposób:

- bezspornym było, że do majątku spadkowego wchodzi kwota 120 822,47 zł zgromadzona na zamkniętym rachunku o nr (...) prowadzonym w (...) SA;
- drugim składnikiem wchodzącym do majątku spadkowego był lokal mieszkalny własnościowy, położony w P. Os. (...), którego wartość pomiędzy stronami pozostawała w toku procesu sporna.

Powodowie twierdzili, że lokal wart jest 280 000 zł, podczas gdy zdaniem pozwanego jego wartość oscylowała wokół kwoty około 200 000 zł. Z uwagi na powyższe sąd zasięgnął opinii biegłego sądowego M. S. i wartość tego składnika majątku ustalił w oparciu o ten przeprowadzony dowód, na kwotę 270 805,00 zł. Wycena dokonana przez biegłego, przy zastosowaniu metody porównawczej (transakcji podobnych odnośnie lokali na tym samym osiedlu) uwzględniała stan lokalu z chwili otwarcia spadku oraz ceny z chwili dokonywania ustaleń w sprawie o zachowek. Obliczenia dokonane przez biegłego, niewiele różniąc się od wartości lokalu podnoszonej w pozwie, jednocześnie przeczą twierdzeniom pozwanego w tym zakresie. Biegły szczegółowo ustosunkował się do zarzutów podnoszonych względem opinii przez pozwanego, wyjaśniając, że aktualny stan lokalu nie ma wpływu na dokonaną wycenę, a przy tym uzasadniając dlaczego przyjął stan nieruchomości jako przeciętny. Pozwany wywodził, że wartość omawianego składnika majątkowego była niższa, jednakże nie zaoferował na tę okoliczność innego dowodu, mimo że ciężar dowodu w tym zakresie - stosownie do art. 6 k.c. - spoczywał na nim. Warto w tym miejscu wspomnieć, że skutecznym w tym celu środkiem nie mogło być żądanie o zakreślenie terminu do ustosunkowania się wobec ustnej opinii biegłego, skoro biegły słuchany na rozprawie ustosunkował się jasno i szczegółowo do stawianych opinii pisemnej zarzutów, a jednocześnie wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania pełnomocnika S. K. (2).

Podsumowując - podstawa obliczenia zachowku w niniejszej sprawie wynosiła kwotę 391 627,47 zł (120 822,47 zł + 270 805,00 zł), a zatem należny każdemu z powodów w myśl art. 991 k.c. zachowek wynosi $1/6 \times 391\,627,47\text{ zł} = 65.271,24\text{ zł}$.

Równocześnie zauważyć należało, że w odpowiedzi na pozew pozwany z ostrożności procesowej wniósł o umniejszenie zasądzonych kwot zachowku o zaległości czynszowe związane z lokalem, powstałe po śmierci spadkodawczyni na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej oraz opłat za energię elektryczną pobieraną przez powodów korzystających bezumownie z mieszkania oraz o umniejszenie kwot zachowku o straty pozwanego z tytułu braku możliwości najmu spornego lokalu.

Bez wątpienia należności takie nie były długami spadkowymi – a jedynie – co się tyczy zadłużenia wobec Spółdzielni i dostawcy energii – stanowiły już dług samego pozwanego. Jako takie nie decydowały więc same w sobie o wartości zachowku.

W tym kontekście zatem argumenty pozwanego podlegać musiały rozważeniu jako potencjalny zarzut potrącenia wymienionych kwot zadłużenia lokalu i z tytułu bezumownego korzystania przez powodów z lokalu pozwanego S. K. (2).

Podniesienie zarzutu potrącenia wymaga uprzedniego bądź jednoczesnego złożenia oświadczenia woli o potrąceniu, chociażby w sposób dorozumiany. Nie jest natomiast skuteczne złożenie oświadczenia woli o potrąceniu w sposób ewentualny. Z art. 498 i 499 k.c. wynika bowiem, że do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu konieczne jest wzajemne pozostawanie w stosunku do siebie w pozycji wierzyciela. Podmiot zatem, który korzysta z takiej formy wygaśnięcia zobowiązania, powodując skutki tożsame z zapłatą, musi swoją świadomością i wolą obejmować oraz akceptować fakt istnienia przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej. Oznacza to, że zarzut potrącenia powinien

opierać się na stanowczym oświadczeniu woli o potrąceniu mającym cechy uznania długu. Jeżeli zatem pozwany nie chce bądź nie może takiego oświadczenia woli złożyć z tej przyczyny, że kwestionuje w ogóle przysługiwanie przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej, to powinien skorzystać z instytucji pozwu wzajemnego, która przewidziana została również dla przypadków, w których roszczenie wzajemne nadaje się do potrącenia, a nie - zostało potrącone. Regulacja zawarta w art. 204 § 1 k.p.c. byłaby zasadniczo bezprzedmiotowa (ograniczona do sytuacji niedopuszczalności potrącenia), gdyby umożliwić podnoszenie zarzutu potrącenia w sposób ewentualny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2015 r. w sprawie VI ACa 1816/13, LEX nr 1771063). Jak z kolei wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 marca 2015 r. (w sprawie I ACa 991/14, LEX nr nr (...)). Oświadczenie o potrąceniu stanowi materialnoprawną podstawę procesowej czynności pozwanego w postaci zarzutu potrącenia. Pozwany w ramach tego zarzutu oświadcza wolę potrącenia, powołując się na fakt dokonania potrącenia i wynikające z niego skutki prawne, obejmujące trwale zniweczenie żądania powoda. Jakkolwiek dla zarzutu potrącenia, jak i innych zarzutów procesowych, także opartych na materialnoprawnych podstawach, przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują żadnych wymagań formalnych, a zatem nie stosuje się do nich wymagań przewidzianych dla pozwu w art. 187 § 1 k.p.c., to swoboda wyboru formy zgłoszenia zarzutu potrącenia (art. 60 k.p.c.) i podleganie jedynie ogólnym wymaganiom dotyczącym zarzutów, nie oznacza dowolności w jego formułowaniu. Poza wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11).

W przedmiotowej sprawie tego rodzaju oświadczenie procesowe (noszące cechy stanowczości, o jakich mowa w przywołanych powyżej orzeczeniach) nie zostało złożone, brak jest także jakichkolwiek danych świadczących o tym, że do potrącenia doszło poza procesem. Nie można natomiast domniemywać, że zarzut potrącenia został zgłoszony w sposób dorozumiany tylko na tej podstawie, że pozwany odmawia zapłaty żądanego przez powodów zachowku, a ewentualnie domagając się umniejszenia jego kwot. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwany w sprawie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, co tym bardziej nie może skłaniać do nadawania jego oświadczeniom procesowym treści, które nie zostały wprost wyrażone. Nadto istotne jest to, że pozwany wnosił o oddalenie powództwa niejako z ostrożności podnosząc okoliczności, które miałyby wskazywać na zadłużenie powodów wobec pozwanego. To samo w sobie nakazywało uznać taki hipotetyczny zarzut potrącenia – jako nieskuteczny, zaś właściwą drogą do poszukiwania ochrony praw pozwanego winno być wytoczenie pozwu wzajemnego czego pozwany nie uczynił. Również za nieskuteczne uznać należało formułowanie ogólnego zarzutu – mówiącego o kwotach „w wysokości co najmniej 1 500,00 – 2 000,00 zł miesięcznie”. Brak skonkretyzowania tegoż uniemożliwił uznanie stanowiska pozwanego za zarzut potrącenia.

Z tych przyczyn należało potencjalnie złożone oświadczenie pozwanego o woli umniejszenia kwot dochodzonego zachowku uznać jako nieskutecznie podniesiony zarzut potrącenia, pozostający bez wpływu na wydane rozstrzygnięcie. Jednocześnie można zaznaczyć, że pozwany nie traci z tego powodu możliwości dochodzenia od powodów kwot z tytułu np. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu (art. 224 § 1 i § 2 k.c.) w odrębnym procesie. Nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi bowiem na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia; zarzut pozwanego jest bowiem środkiem obrony pozwanego, a nie sposobem dochodzenia roszczenia, nieuwzględnienie więc zarzutu potrącenia nie wywołuje stanu sprawy osądzonej. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stanowi przeszkody w dochodzeniu wierzytelności objętej tym zarzutem w odrębnym postępowaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie I ACa 1116/14, LEX nr 1681971).

Reasumując, skoro zgłoszone potencjalnie przez stronę pozwaną zarzuty potrącenia okazały się nieskuteczne, to obliczoną w powyżej przedstawiony sposób kwotę 65 271,24 zł tytułem zachowku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów.

O odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z żądaniem powodów zawartym w pozwie, tj. od dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło w dniu 6 października 2014 r., od tej daty zasądzając odsetki ustawowe za zwłokę w płatności. Podstawą prawną żądania odsetek jest przepis art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem

świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punktach 1 i 2 sentencji wyroku, natomiast w punkcie 3 oddalono powództwo w pozostałym zakresie, jako niewykazane co do wysokości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie jedynie w niewielkim zakresie przegrali proces, łącznie ulegając za ledwie co do kwoty 430,00 zł, należało więc na pozwanego nałożyć obowiązek zwrotu wszystkich poniesionych przez nich kosztów, z uwzględnieniem zakresu zwolnienia go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, w oparciu o przepis art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

/-/ SSR Sebastian Przymuszała